

GRAŻYNA BARBARA SZEWCZYK

## POSTACIE HEROSÓW LITERATUR GERMAŃSKICH W MYŚLI FILOZOFICZNEJ KS. KONSTANTEGO MICHALSKIEGO

Współczesny badacz twórczości ks. prof. Konstantego Michalskiego stoi z jednej strony przed problemem dotarcia do źródeł, na podstawie których Uczony prowadził rozległe studia historyczno-filozoficzne i teologiczne, z drugiej przed problemem uporządkowania skomplikowanej aparatury pojęciowej i powiązania jej z ówczesną filozoficzną myślą i prądami umysłowymi epoki. Nie są to zadania proste. Zarówno bowiem recepcja źródeł, do których sięgał ks. K. Michalski, starając się zgłębić idee i prądy średniowiecznej i współczesnej filozofii, jak i zrozumienie desygnatów pojęć stosowanych przez niego w pracach mediewistycznych i w tworzonym systemie filozoficznym wymagają od badacza nie tylko ogromnej, wszechstronnej wiedzy, ale przede wszystkim wyraźnie określonego postępowania metodologicznego. Opublikowane rozprawki monograficzne, przyczynki i artykuły o dziele ks. Michalskiego koncentrują się albo na tematach filozoficznych, ze szczególnym uwzględnieniem prac profesora, dotyczących historii filozofii wieków średnich, albo na kwestiach teologicznych, w których centralne miejsce zajmuje filozofia Boga. Brak opracowań o charakterze komparatystycznym, pozwalających badaczowi zaglądnąć za kulisy warsztatu naukowego ks. Michalskiego, wskazać na jego zainteresowania językoznawcze i filologiczne i poznać oryginalne modele interpretacji wybitnych utworów literatury pięknej.

Zaproponowane w niniejszym wystąpieniu spojrzenie na dzieło ks. prof. K. Michalskiego jest próbą przedstawienia niektórych tylko wątków i motywów z pozycji historyka literatury, germanisty i skandynawisty. Z perspektywy pięćdziesięciu lat, które minęły od roku śmierci Uczonego, wydaje się istotne zwrócenie uwagi na nie rozpoznane i wciąż aktualne aspekty jego filozoficznych rozpraw. Jeden z nich stanowi zagadnienie heroizmu i heroicznego myślenia, które ks. Michalski podjął w kilku książkach, rozważając funkcjonowanie tych pojęć także w tekstach literackich, m. in. w starogermańskich sagach i mitach i w średniowiecznych eposach. Uważna lektura dzieła pt. *Między heroizmem a bestialstwem*, stanowiącego syntezę idei i poglądów filozoficznych Uczonego, dostarcza współczesnemu badaczowi – komparatyście bogatego materiału interpretacyjnego. Przede wszystkim jednak odkrywa przed nim nową perspektywę spojrzenia na działania i postawy wielkich bohaterów literackich, „nieśmiertelnych” herosów, pojawiających się w starogermańskich opowieściach, mężczyzn i kobiet, otoczonych legendą i działających w ciągłym polu napięć pomiędzy męstwem, miłością i bojaźnią. Ks. K. Michalski, wskazując na różne rodzaje heroizmu i męstwa w dziejach plemion, społeczeństw i narodów, sięgnął do najstarszych dokumentów piśmiennictwa germańskiego, do historii wierzeń Germanów i do poematów średniowiecznych, sławiących heroiczne czyny i boje

rycerzy. Dobra znajomość materiałów źródłowych pozwoliła mu formułować stwierdzenia i tezy na podstawie konkretnych literackich przykładów. Zastanawiając się nad wieloaspektowością pojęcia „heroiczne męstwo”, napisał: „Męstwo, ujęte jako sprawność moralna, nie lęka się tam, gdzie lękać się powinno, ale cofa się przed niebezpieczeństwem wówczas, kiedy trzeźwy rozum tego wymaga. Męstwo heroiczne nie zna takiego ograniczenia, podyktowanego przez trzeźwy rozum, gdyż działa ono w związku z wyższym motorem, gdzie już nie ma żadnej bojaźni, jakkolwiek wielkim byłoby niebezpieczeństwo (...). Heroiczne męstwo nie działa zazwyczaj z osobna, lecz łączy się ściśle z heroicznym pietyzmem”<sup>1</sup>. Zespolone heroizmy męstwa i pietyzmu można odnaleźć, zdaniem ks. K. Michalskiego, w postawach i zachowaniach nielicznych bohaterów, np. u Rolanda z *Pieśni o Rolandzie*, u Parzifala z eposu o św. Graalu, czy u rycerzy Okrągłego Stołu. Właściwości te jednak nie określały postępowania dawnych Germanów, ich etyka bowiem, pisał, wyrastała z wojny i była „zwrócona do wojny”

Cytowany przez uczonego poemat pt. *Pieśń o Rolandzie* powstał w 1170 roku. Utwór przedstawiał prawdziwe wydarzenie historyczne; atak górali baskijskich w 778 roku na tylną straż wojsk frankońskich Karola Wielkiego. Stoczona bitwa skończyła się wycięciem w pień frankońskich wojowników i bohaterską śmiercią dowódcy, osławionego rycerza Rolanda.

Zarówno historyczny Roland, jak i wyidealizowana postać literacka pieśni reprezentują ideał rycerza chrześcijańskiego. Jest nim żołnierz wierny swojemu władcy, ojczyźnie i Bogu i walczący mężnie i do utraty tchu w obronie wiary. Tak, „jak w mieczu bohatera tkwiły święte relikwie, tak w jego duszy, jako najwyższy klejnot szlachectwa, mieszkały zjednoczone heroizmy męstwa i pietyzmu” – charakteryzuje Rolanda ks. Michalski. Literacka legenda nie odzwierciedlała konkretnej sytuacji panującej w monarchii Karola Wielkiego, lecz wysławiała francuską ideę Krucjaty w XI wieku, popieraną przez synów arystokracji. Rzutowała przede wszystkim na postawy bohaterów, których ideał męstwa łączył się z wartościami religijnymi.

Chrześcijańskim ideałom hołdowali, zauważa ks. K. Michalski, rycerze legendarnego króla Artusa, poszukujący św. Graala i dostępujący, jak np. rycerz Parzifal, najwyższej godności. Parzifal ze średniowiecznego eposu rycerskiego uzyskuje koronę królestwa Graala, udowadniając wewnętrzną dojrzałość do tej godności i zdolność niesienia swojego krzyża. Dzielność w połączeniu z heroicznym pietyzmem dokonuje w jego duszy przemianę. Zmienia się postawa światopoglądowa bohatera, następuje pogłębienie ideałów rycerskich. Podobne przemiany towarzyszyły postępowaniu żołnierzy wyruszających na wyprawy krzyżowe w obronie chrześcijaństwa. Rycerze ci, walczący z polecenia Boskiego i broniący chrześcijańskiej rzeczywistości „wobec napaści wroga”, ucieleśniali typ bohatera łączącego ideały świeckie z ideałami religijnymi. Myśl o wyzwoleniu Jerozolimy była traktowana jako święty i szlachetny czyn rycerski; przed oczami ówczesnych władców jawiła się jako doskonała idea polityczna. „Miał krzyżowiec opuścić ziemię ojczyste i pójść w obczyznę, więc Kościół prosił Pana Boga, żeby krzyżowcowi towarzyszył anioł Rafał (...), by wrócił lepszym, doskonalszym, jak rycerz, który spojrział na św. Graala”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> K. Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, Częstochowa 1984<sup>2</sup>, s. 121.

<sup>2</sup> Tamże, s. 124.

Ks. K. Michalski, zastanawiając się nad etycznym i moralnym wymiarem czynu, nie odniósł się do zdania historyków podkreślających sprzeczność pomiędzy szlachetną ideą i interesem politycznym. Charakterystyka postaci średniowiecznych rycerzy i ich heroicznych zachowań, opiewanych przez rapsodów, była dla niego punktem wyjścia do rozważań historiozoficznych na temat liturgii kościelnej i myśli Kościoła z okresu wieków średnich. Będąc znawcą kultury i literatury średniowiecznej, ks. K. Michalski starał się również wydobywać ze starych tekstów nowe, pozostające poza analizą historyczno-literacką elementy i interpretować je w odniesieniu do współczesności. Podjęte z pozycji teologa, filozofa i mediewisty spojrzenie na historię świeckiego rycerstwa i obowiązujący je kodeks moralny, na dzieje wypraw krzyżowych i historię różnych heroicznych postaw, ujawniało źródła późniejszych zwyrodnień społecznych, prowadzących do bestialstwa.

Problemem, który szczególnie fascynował ks. Michalskiego i prowokował go do podjęcia historiofilozoficznego dyskursu, był heroizm Germanów. Poświęcając mu wiele miejsca, starał się odpowiedzieć na pytanie, jaki wpływ wywarły „heroiczne zachowania” Germanów na stworzoną przez nich mitologię. Przypominając i rekonstruując niektóre obyczaje Germanów na podstawie opisów zawartych w dziele historyografa Tacyta pt. *Germania* (98 n.e.) – np. wojowniczość, cześć i wierność okazywaną naczelnikowi i władcy, gościnność – ks. Michalski dochodzi do zaskakujących wniosków: „Nie ulega wątpliwości, że bojowa sprawność stała w centrum codziennego życia dawnych Germanów (...). Żywił ich bój, przystępując u nich stopniowo wrażliwość na obcą krzywdę”<sup>3</sup>. „Myśl germańska, pogrążona w ciągłych marzeniach o coraz to nowych bojach, nie orientowała się w związkach, jakie istnieją między poszczególnymi nakazami moralnymi i nie wglębiała się w racje, które uzasadniały taki lub inny przepis (...). Ponieważ boje żywiły dawnych Germanów, więc też boje przeniosły się z ziemi germańskiej w świat ziemskich i ponadziemskich bogów”<sup>4</sup>.

Etos podboju i chęć ciągłego staczania walki z wrogiem sprawiały, iż przyjęte przez Germanów normy i przykazania pozostawały w konflikcie z rzeczywistością. Dlatego, twierdzi Uczony, w mitologii Germanów nad czynnikami myślowymi przeważały elementy uczuciowe, przede wszystkim jednak chęć zemsty. Demon nienawiści i zemsty kierował działaniami bohaterów *Eddy* (chodzi o najstarszy zabytek piśmiennictwa staroislandzkiego, zbiór anonimowych pieśni epickich powstały w latach 850–1220 i przedstawiający dzieje bogów i mitycznych herosów – przyp. G. B. Szewczyk), którzy stali się z czasem prototypami i wzorcami zachowań herosów anonimowych eposów germańskich, np. *Pieśni o Nibelungach* (ok. 1200) czy *Kudrun*.

Lektura pieśni *Eddy* sprawia wrażenie – pisze ks. K. Michalski – iż starogermańscy bohaterowie żyją jedynie zemstą i mordem. „Nawet Thor, dobrotliwy Thor używa swego młota częściej jako oręża aniżeli jako narzędzia pracy. Walkirie wypełniają Walhalle i ziemię, by być wszędzie, gdzie toczył się bój. W całym wszechświecie, w świecie bogów i ludzi, pracują jakieś metafizyczne, burzycielskie siły”<sup>5</sup>. Każdy wątek opowieści kończy się zabójstwem, z zemsty rodzi się nowa zemsta, z nienawiści nienawiść.

<sup>3</sup> Tamże, s. 206, 207.

<sup>4</sup> Tamże, s. 208, 209.

<sup>5</sup> Tamże, s. 210.

Zastanawia jednakże Uczonego fakt, iż działania te niewiele mają wspólnego z ustalonymi dla świata germańskiego przykazaniami, o których jest mowa w wielu strofach pieśni. Jak bowiem można tłumaczyć mściwe postępowanie Brunhildy, bohaterki sagi o Gudrunie, czy serię morderstw przedstawionych w sadze o Helgim, jeżeli przykazania nakazują Germanom nie popełniać żadnego bezprawia w stosunku do krewnych i nie zrywać zaprzysiężonych obietnic. Nigdzie nie pojawia się zemsta jako przykazanie, jednakże kryje się ona za grupami przykazań „jako groźna podświadoma lub uświadomiona siła, która pragnie zniweczyć każdego przeciwnika”<sup>6</sup>, pisze ks. Michalski. To ona właśnie wciela się w całym swoim okrucieństwie w strasznych rzeziach prowadzonych między plemionami i bohaterami, zgodnie z obowiązkiem strzeżenia własnego rodu i zapewnienia mu siły przeżycia.

*Edda* przedstawiała herosów germańskich w okresie przed przyjęciem przez nich chrześcijaństwa. Wiara w przeznaczenie umożliwiała zrzucanie z siebie odpowiedzialności za popełnione czyny i uwalniała od strachu. Jednakże w bohaterkich rapsodach, opiewających czyny Germanów z pierwszych lat przyjmowania przez nich religii chrześcijańskiej, nie jest inaczej. Chrzest okazał się dla większości plemion pustą formułą, żyły one bowiem nadal w obyczajach, o jakich pisali wcześniej Cezar i Tacyt. „Zwycięscy Longobardowie wycięli w pień ludność Gepidów – przypomina ks. Michalski. Wizygoci w bitwie pod Adrianopolem obinali w zwycięskim szale spokojnym wieśniakom spracowane ich ręce. Genzeryk, król Wandalów, odesłał Teodorykowi jego córkę, a swoją synową, z obciętymi uszami i nosem, podając jako powód, że chciała otruć swojego małżonka”<sup>7</sup>.

I w tym przypadku naczelne przykazania Germanów, np. zaprzysiężone przymierze i wierność dla władcy, weszły w konflikt z rzeczywistością, w której królowały zaciekłość i chęć zemsty. Zastanawiając się nad tymi sprzecznościami, ks. Michalski dochodzi do wniosku, iż należałoby przeprowadzić analizę żądzy zemsty i zapytać, z jakich płynęła ona źródeł. Zemsta bowiem nie pojawia się w germańskich sagach jako prawo czy obowiązek, lecz jako siła, która razem z nienawiścią i gniewem, jest czymś nieracjonalnym i zarazem demonicznym, czymś, co nie może umrzeć w ludzkiej duszy i co porywa ją do krwawego czynu.

Filozof K. Michalski opisuje przypadki, w których wysoce moralne obyczaje Germanów, np. prawo gościnności, ustępowały w jednej chwili brutalnej namiętności zniszczenia przeciwnika i demonicznej sile zemsty. Jednakże w odróżnieniu od demona zemsty, objawiającego się w działaniach herosów germańskich z mitologii, zemsta ta w eposach i pieśniach z pierwszych lat chrześcijaństwa stawała się przyczyną konfliktów etycznych i wprowadzała do duszy bohaterów napięcia psychologiczne i moralne. Ta zmiana wywoływała nowy typ heroizmu, który świadczyłby o tym, iż Ewangelia, a nie sakramentalny charakter chrztu poczyniły w duszy i w światopoglądzie Germanów pewne przeobrażenia. „Zniknęła najpierw z myślenia Gotów dawna mitologia, która z jednej strony była wyrazem nieświadomych tęsknot duszy germańskiej, a z drugiej przez sformułowaną już swą treść duszę tę w dalszym ciągu kształtowała”<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Tamże, s. 214.

<sup>7</sup> Tamże, s. 218.

<sup>8</sup> Tamże, s. 222.

Poszukując przykładów literackich, ks. K. Michalski sięgnął do tekstu *Pieśni o Hildebrandzie*, najstarszego zabytku poezji staro-wysoko-niemieckiej, pochodzącego z IX wieku. Hildebrand, postać z sagi ostrogockiej, zmuszony do opuszczenia kraju, zostawia żonę i dziecko i udaje się do króla Hunów. Gdy po trzydziestu latach pobytu na obczyźnie wraca, na granicy ojczyznanego kraju zarządza mu drogę oddział wojowników pod dowództwem młodzieńca. Hildebrand dowiaduje się, że walczy z własnym synem Hadubrandem. Mimo iż daje się poznać młodzieńcowi, syn nie wierzy mu, podejrzewa rycerza o podstęp, zarzuca mu kłamstwo i tchórzostwo. Hildebrand musi więc walczyć, jak wymaga honor wojownika, silniejszy od więzów krwi. Konflikt, który najprawdopodobniej kończy się śmiercią syna – pieśń w kulminacyjnym punkcie akcji urywa się – ma charakter moralny. Ojciec zwraca się dwukrotnie do Boga ze skargą na bezlitosny los, nie potrafi jednak rozwiązać konfliktu w zgodzie z chrześcijańskim sumieniem. Uparta postawa syna zmusza go do podjęcia walki. Przyjmując wyzwanie, Hildebrand zachowuje charakter starogermańskiego bohatera. Nie pojawia się u niego demon zemsty, jak u herosów w *Pieśni o Nibelungach*, jego etyka wyrasta jednak z wojny.

Egzemplifikacja różnych typów heroicznego męstwa w przykładach literackich czyni wywód ks. Michalskiego zrozumiałym i niezwykle aktualnym. Pisząc o heroizmie dawnych Germanów, Uczony zastanawia się, ile było w nim cnoty, a ile męstwa, i ile pożądaną pobudzającego do „stanów szalu”. Dogłębna znajomość tekstów pozwala mu wnikać w istotę germańskiej myśli i w system jej wartości. „Niedolą dla germańskich szczepów – pisze – było to, że nie potrafiły, tak jak starożytna Grecja, wydać z siebie na czas głębokiej zorganizowanej myśli filozoficznej, która by krytycznie nakreśliła to, co tworzyła rozręskniona wyobraźnia”<sup>9</sup>. Bohaterom starogermańskich eposów, zauważa, towarzyszy bez przerwy nienawiść i chęć zemsty, ta sama, która ubrana w toż samą prawa kierowała wystąpieniami ideologów narodowego socjalizmu w Niemczech i prowadziła naród do zbrodni. Wymieniając przesłanki, jakie miały wpływ na duszę bohaterów, Uczony zwraca uwagę po pierwsze, na przykazania plemion germańskich – niektóre z nich stały się przykazaniami średniowiecznych rycerzy (wierność wobec władcy, dzielność, cześć itd.), po drugie, na określone dyspozycje uczuciowo-pożądawcze Germanów, a więc na nienawiść i zemstę, po trzecie – na sposób przyjęcia treści Ewangelii.

W ostatecznych konkluzjach ks. Michalski odnosi swoje rozważania do dziejów ludzkości. Uważa mianowicie, iż demon zemsty, który każe płacić krwią za krew, także żądza złota, raz po raz pojawiająca się w wędrówkach Gotów, prowadziły narody i społeczeństwa w coraz bardziej gęstniejące mroki.

Przedstawione przez ks. Michalskiego studium mitologii i heroizmu dawnych Germanów posiada przede wszystkim odniesienia do nie tak odległej przeszłości i kieruje uwagę ku problemowi bestialstwa, wynikającego „albo z chorób, albo z powtarzania się zbrodniczych aktów, bądź z ideologii ogarniającej umysł”<sup>10</sup>. Studium to w warstwie filozoficznych przemyśleń dostarcza wielu nowych impulsów historykom i filologom. Nie tak dawno bowiem zaczęto doszukiwać się w poemacie o Nibelungach (Nibelung w sagach skandynawskich to mityczny król narodu karłów mieszkający w Nibelheim, to jest w kraju ciemno-

<sup>9</sup> Tamże, s. 212.

<sup>10</sup> Tamże, s. 167

ści i mgieł, i władający skarbem, którego późniejszym posiadaczem staje się bohater sagi, Zygfryd) źródeł niemieckiej duszy, a poszczególne jego słowa, postacie i sytuacje podciągano pod sztandary niemieckiej wierności i dzielności. Krew przed wiekami przelana, od dawna zastygła na kartach poematu, zaczęła znów szumieć pod piórem ideologów narodowego socjalizmu, np. A. Rosenberga czy A. Hitlera. Dla A. Rosenberga, autora dzieła *Der Mythos des zwanzigsten Jahrhunderts*, starzy bohaterowie germańscy byli prawdziwymi Aryjczykami, a pieśń o Nibelungach, pieśnią o miłości, wierności, nienawiści i zemście, wartościach, które wskazywały na wyższość duszy germańskiej rasy nad innymi plemionami. Wydaje się, iż ks. Michalski, podejmując rozważania o duszy niemieckiej i rodzajach heroizmu starych Germanów, dokonał nie tylko rewizji niebezpiecznych mitów. Postawił pytanie o potęgę dwóch walczących w duszy człowieka sił, miłości i nienawiści. Mając przed oczami okrucieństwa drugiej wojny światowej, wskazał na źródła wybuchu nienawiści i heroizmu, który prowadził do bestialstwa. Uczuciom zawziętości i zemsty przeciwstawił ideę nowej miłości, nowego heroizmu, w którym widział szansę odnowy i odrodzenia się świata. W ten rodzaj heroizmu wpisywała się również heroiczna bojaźń, którą ks. Michalski nazwał darem Ducha Świętego. W bojaźni tej bowiem – pisał – „zawiera się synowska i współczująca część dla męki Zbawiciela”<sup>11</sup>.

Niewielu badaczy spuścizny ks. Michalskiego zwróciło uwagę na fakt, iż Uczony, pisząc o heroicznej bojaźni, odwołał się do lektury książek norweskiej pisarki Sigrid Undset (1882–1949). Odkrył przed czytelnikiem nieznanne przesłanie narracji, wypełnionej religijnymi znaczeniami i kontekstami i zwrócił uwagę na te zachowania bohaterki, które wyjaśniają źródła jej postawy heroicznej. Chodzi o centralny problem cyklu powieściowego *Krystyna córka Lawransa* (1920–1922), którego akcja rozgrywa się w średniowiecznej Norwegii i ukazuje drogi życiowe wielu bohaterów, przede wszystkim jednak głównej postaci – Krystyny. Na drodze Krystyny pojawia się mistyka krzyża, pozwalająca jej przewyciężyć konflikt moralny, odczuć dar łaski, pójść śladami Matki Ukrzyżowanego i poświęcić swoje życie opiece chorych podczas epidemii. Mistyka krzyża, którą przeżywają także inni bohaterowie opowieści, oczyszcza grzesznych z winy i umacnia ich ducha.

Zaproponowana przez ks. prof. Michalskiego filozoficzno-teologiczna interpretacja wątków i konfliktów, w których uwikłane są postaci, pozwala mu raz jeszcze rozważyć pytania o heroizm, bojaźń i miłość i ukazać przedstawicieli innego heroizmu, heroizmu bez oręża. Podobnie jak w interpretacji mitologii germańskiej oraz sag i poematów średniowiecznych, tak i tutaj sprawy etyczne i moralne rozważane są na płaszczyźnie wyzwolenia się duszy od zła i idei zjednoczenia się z Bogiem. Zachowania Krystyny są, zdaniem Uczonego, dowodem, iż w szarym, codziennym życiu człowieka widoczne są elementy heroizmu, albowiem „pochodzi on z górnych boskich źródeł i pod postacią kultu powraca do Boga”<sup>12</sup>.

Ks. prof. Michalski, znawca starożytnej historii, mitologii germańskiej, kultury i literatury niemieckiej okresu średniowiecza, wierzył, że musi zwyciężyć humanizm chrześcijański, łączący różne typy heroizmu, zrywający z etyką wojny i podporządkowujący ludzkie postawy prawu miłości.

<sup>11</sup> Tamże, s. 134.

<sup>12</sup> Tamże, s. 150.

## Bibliografia:

- Edda Poetycka*, przeł. i oprac. A. Załuska-Strömberg, Wrocław 1986.
- R. Lancely Green, *Mity skandynawskie*, przeł. A. Szpakowska, Warszawa 1976.
- G. Henderson, *Wczesne średniowiecze*, przeł. P. Paszkiewicz, Warszawa 1984.
- J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, przeł. T. Brzostowski, Warszawa 1961.
- K. Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, Częstochowa 1984<sup>2</sup>.
- K. Treumund, *Saga o Nibelungach*, przeł. A. Sznaper, Warszawa 1989.